JESIENNE TAŃCE

TYLE CO ZAWITAŁ WRZESIEŃ
Z NIM PRZYBYŁA JESIEŃ ZŁOTA
A JUŻ WIATR NOWINĘ NIESIE,
ŻE WNET BĘDZIE ZIMNO, SŁOTA.

ZAPANOWAŁ RWETES W SADZIE,
WSZĘDZIE KOSZE WIKLINOWE
W NICH OWOCE KAŻDE KŁADZIE
DRZEWO, CHYLĄC SWOJĄ GŁOWĘ.

POSZYBOWAŁ WIATR Z NOWINĄ
HEN DO KNIEI, HEN DO LASÓW
NIECHAJ DRZEWA SIĘ UWINĄ
NIE ZOSTAŁO WIELE CZASU!

ZAPROSIŁA JUŻ LESZCZYNA
WIEWIÓRECZEK DWIE RODZINY,
TAK GAŁĄZKI IM NAGINA,
ŻE SKOŃCZYŁY W PÓŁ GODZINY.

CHCIAŁ Z POMOCY TEŻ SKORZYSTAĆ
DĄB – SĘDZIWY CIUT STARUSZEK,
DZIK ŻOŁĘDZI ZRZUCIŁ TRZYSTA
I TO Z WIELKIM ANIMUSZEM.

URZĄDZIŁY SOBIE PTAKI
Z KAMYCZKAMI POLOWANIE
NO I CEL OBRAŁY TAKI
- SPORE KULE NA KASZTANIE.

TYLKO JEDNA JARZĘBINA
SPIESZYĆ NIE MA SIĘ OCHOTY
JAKAŚ ZJAWI SIĘ DZIEWCZYNA
ZERWIE KIŚCIE NA KLEJNOTY.

CORAZ MNIEJ OWOCÓW WSZĘDZIE,
DRZEWOM LISTKI POZOSTAŁY,
CHŁÓD PRZYBYWA – NIECH TAK BĘDZIE
SWE ZADANIE WYKONAŁY.

JESZCZE TYLKO DWAJ GRZYBIARZE
TKWIĄ W POBLISKIM ZAGAJNIKU,
LECZ GDY GRZYB SIĘ NIE POKAŻE?
TO WYJADĄ I PO KRZYKU.

BŁOGA CISZA LAS OKRYWA,
STOJĄ DRZEWA TAK W ZADUMIE,
NIC SPOKOJU NIE PRZERYWA
NAWET WIATR JUŻ PRZESTAŁ SZUMIEĆ.

CHOĆ DO SNU SIĘ CZAS UKŁADAĆ
ŻADNE JESZCZE Z NICH NIE ZIEWA
MOŻNA WIĘC PYTANIE ZADAĆ
- NA CO TAK CZEKAJĄ DRZEWA?

wydrukowano dnia: 03.11.2026

COPYRIGHT © ADB 2026

AŻ TU NAGLE NA TOPOLI
TEJ NA ZACHÓD POCHYLONEJ
JEDEN LISTEK CIUT SAWOLI
KRĘCĄC SIĘ NA KAŻDĄ STRONĘ.

I ODRYWA SIĘ W DODATKU
CZYŻBY SPOCZĄĆ CHCIAŁ POD DRZEWEM,
CZY NIE BOI SIĘ UPADKU?
TEGO JA NAPRAWDĘ NIE WIEM.

NO I WRESZCIE SIĘ UDAŁO,
TERAZ NIC GO JUŻ NIE WIĘZI,
CHOĆ NIEWIELE BRAKOWAŁO
BY WPADŁ W INNYCH GĄSZCZ GAŁĘZI.

ZAWIROWAŁ PRZY KONARZE,
PO CZYM Z KLASĄ NA DÓŁ SPADAŁ
A DĄB ROSŁY, ÓW NASZ STARZEC
DALSZY CIĄG HISTORII NADAŁ.

WIEDZĄ O TYM DRZEWA WSZYSTKIE,
BO TO PRZECIEŻ JASNA SPRAWA,
Z PIERWSZYM OPADNIĘTYM LISTKIEM
ROZPOCZYNA SIĘ ZABAWA.

DĄB WYBIJA RYTM KORZENIEM
WIATR PRZYŁĄCZYŁ SIĘ DO NIEGO
I JUŻ W LESIE SŁYCHAĆ DRŻENIE,
TAKTY TAŃCA JESIENNEGO.

TAŃCZY WALCA Z BUKIEM JODŁA,
CHOĆ IM TRUDNO Z OBROTAMI,
LECZ TO TAKA LEŚNA MODŁA
BY WIROWAĆ KONARAMI.

ŚWIERK ODTAŃCZYŁ ROKEDNROLA
LEKKĄ PRZY TYM MIAŁ ZADYSZKĘ
LECZ SKOŃCZYŁA SIĘ SWAWOLA
GDY PRZESTRASZYŁ POLNĄ MYSZKĘ.

WIERZBA STOI ZAPŁAKANA,
CZYŻBY BRAKŁO JEJ PARTNERA?
- DO KÓŁECZKA CHODŹ KOCHANA
TU NIKT W DRZEWACH NIE PRZEBIERA.

BRZOZIE TANGO Z KLONEM SŁUŻY
W BIAŁEJ SUKNI PORĄ NOCNĄ
A CHOĆ NIE JEST WCALE DUŻY
TRZYMA JĄ W OBJĘCIACH MOCNO.

STYL ZA STYLEM, Z DZEWEM DRZEWO,
TRUDNO COŚ ROZEZNAĆ W TŁUMIE,
KRĘCĄ W PRAWO SIĘ I W LEWO,
KAŻDE GNIE SIĘ TAK JAK UMIE.

W TYM SZALONYM, LEŚNYM PĘDZIE,
TANCERZ LIŚCIE OTRZEPUJE
NOWE MIEĆ NA WIOSNĘ BĘDZIE

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

WIĘC GAŁĄZKI PRZYGOTUJE.

GDY EMOCJE JUŻ OPADŁY
Z WOLNA CICHŁA TEŻ MUZYKA
SPOWAŻNIAŁY I POBLADŁY,
NO I HUMOR IM ZANIKAŁ.

W KOŃCU SENNOŚĆ SPADŁA NA NIE,
ZASYPIAŁY STOJĄC DRZEWA
I WIATR TYLKO NA POLANIE
CICHO KOŁYSANKI ŚPIEWAŁ.

Kasia Sz.

wydrukowano dnia: 03.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026